

USTAWA O ZWALCZANIU NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI

Komentarz

Ewa Nowińska, Krystyna Szczepanowska-Kozłowska

KOMENTARZE

WYDANIE 2

USTAWA O ZWALCZANIU NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI

Komentarz

Ewa Nowińska, Krystyna Szczepanowska-Kozłowska

KOMENTARZE

Zamów książkę w księgarni internetowej

proinfo.pl
księgarnia internetowa

WYDANIE

2

Stan prawny na 15 lutego 2022 r.

Wydawca
Monika Pawłowska

Redaktor prowadzący
Joanna Ołówek

Opracowanie redakcyjne
JustLuk

Projekt okładek serii
Wojtek Janikowski, Przemek Dębowski

Komentarze do poszczególnych artykułów napisały:
Ewa Nowińska – art. 3, 8–12, 14, 15, 16–17a, 17d, 23–31; aneks
Krystyna Szczepanowska-Kozłowska – 1, 2, 4–7, 13, 15–15c, 17c, 17f–20, 22


prawolubni

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność
Więcej na www.legalnakultura.pl
Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2022

ISBN 978-83-8286-178-5
2. wydanie

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
Dział Praw Autorskich
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
tel. 728 313 462
e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Wprowadzenie

I. Zwalczanie nieuczciwej konkurencji. Rys historyczny i rozwój regulacji prawnych

1. Zwalczanie nieuczciwej konkurencji – kształtowanie się regulacji. Szkic problematyki

1.1. Uwagi ogólne

Funkcjonowaniu rynku „od zawsze” towarzyszyły działania niezgodne z powszechnie przyjmowanymi w danym społeczeństwie zasadami uczciwości. Niektóre z nich były formalnie sankcjonowane (np. lichwa w starożytnym Rzymie), zakazywały jej także, jako działań nieetycznych, poszczególne religie. Niewątpliwie wyraźne już i dość obszerne regulacje wprost nawiązujące do zwalczania niekiedy w sposób szczególnie określanej nieuczciwej konkurencji – nie tylko zresztą w Polsce – zawarte były w przepisach cechowych, które nie pozwalały np. na „odwabianie” klientów, czeladników i uczniów, „przeszkadzanie” przy zakupie surowców czy wykonywaniu czynności handlowych (por. L. Górnicki, *Nieuczciwa...*, s. 11–13). Ważną funkcją cechu – ilustracyjnie pozostając na gruncie krajowym – była także walka z tzw. partaczami, tj. rzemieślnikami, którzy po wyuczeniu się zawodu nie wykonywali prac w ramach cechu, lecz działali nielegalnie. Prowadzili swoją działalność nie tylko na przedmieściach, lecz także w mieście na terenie tzw. jurydyk szlacheckich, kościelnych i klasztornych. Na tych obszarach prawo miejskie nie obowiązywało. Partacze

nie wnosili żadnych opłat cechowych, nie podlegali też ograniczeniom dotyczącym jakości produkcji, jakie stosował cech, mogli zatem oferować tańsze produkty. Statuty cechowe zezwalały na konfiskatę takich prac, niekiedy także, za zgodą rady miejskiej, można było partaczy ukarać. Chroniono w ten sposób interesy członków cechu, rynek jako taki nie stanowił przedmiotu zainteresowania. Jak podkreślał F. Zoll, cechy wykonywały nader ważne społeczno-gospodarcze zadania: nie dopuszczały do niebezpiecznej walki sprzecznych interesów konsumpcji i produkcji oraz utrzymywały względną równość między producentami; przeciw tym, którzy porządek zakłócali, wykonywały władzę sądowną i policyjną (F. Zoll, *Nieuczciwa konkurencja...*, s. 4).

Burzliwy rozwój przemysłu, dający się zaobserwować od końca XVIII w., wywołany przede wszystkim przez wprowadzenie do produkcji przemysłowej szeregu wynalazków, jak choćby maszyny parowej, co ułatwiło przewóz towarów wynikający m.in. z rozpowszechniania się kolei (lokomotywa parowa – pierwsza konstrukcja pochodzi z 1804 r.) i transportu samochodowego (przeróbka ropy naftowej na benzynę), spowodował intensyfikację produkcji i związanej z tym wymiany handlowej. Znaczenia nabierały także oznaczenia indywidualizujące zarówno produkty, jak i przedsiębiorców, w tym odniesienia o charakterze geograficznym. Niebagatelne były także koszty finansowe opracowywania i wdrażania nowych rozwiązań.

W konsekwencji rynek stał się obszarem walki konkurencyjnej, prowadzonej nie zawsze zgodnie z zasadami etyki kupieckiej (por. A. Mokrysz-Olszyńska, *Zagadnienia prawne...*, s. 115 i n.).

Znakomicie tę sytuację ilustruje opinia komentatorów do pierwszej polskiej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a mianowicie: „przyjęcie zasad właściwych dla tzw. wolnej konkurencji spowodowało, że znikły wszelkie ograniczenia, opierające się na ciasnych regulaminach cechowych i licznych normach państwa policyjnego. Skruszono pęta sił ujarzmionych, ale nie tylko dobrych, ale także i złych [...] przy wyścigach o pozyskanie jak największej liczby odbiorców pojawiały się i pojawiają także różne środki etycznie naganne, złe, których represją

zajął się lub zająć powinno prawo. Nazwano je najogólniej objawami nieuczciwej konkurencji” (A. Kraus, F. Zoll, *Polska...*, s. 13–14).

Początkowo działaniom tym próbowano przeciwdziałać, sięgając przede wszystkim do postanowień zawartych w kodeksach cywilnych. I tak we Francji celowi temu miały służyć art. 1382 i 1383 Kodeksu Napoleona (*Code civil*). Zgodnie z tymi przepisami odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi ten, kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę; klasyczne pojęcie winy rozbudowano w orzecznictwie tak, iż obejmowało ono także przypadki niedbalstwa lub nieumyślności. Oceny w tym zakresie oparte były także na akceptowanych w obrocie regułach moralnych (o czym niżej). Orzecznictwo odchodziło w wielu przypadkach od dosłownego brzmienia przywołanych przepisów, co komentowane było w następujący sposób: „Sędzia francuski, przyzwyczajony do przekładania zasad słuszności ponad literę ustawy i nie zrażający się brakiem ścisłych dyspozycji prawnych w tych wypadkach, kiedy życie wysuwa nowe potrzeby i nowe pojęcia, znalazł w ogólnikowym postanowieniu art. 1382 K.N. [...], podstawę do poskramiania wszelkich współczesnych form nieuczciwej konkurencji” (por. M. Mayzel, *O zwalczaniu...*, s. 196). Konstruowano w tym celu prawo przedsiębiorcy do klienteli, przesądzające o jego powodzeniu (por. np. E. Baur, *Der Schutz...*, s. 18–20; J. Namitkiewicz, *Podręcznik...*, s. 187; B. Giesen [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 15, s. 75). Wskazywano także na istnienie indywidualnego prawa do konkurencji, co prowadzi do konstatacji, iż nieuczciwe działania prawo to łamią, naruszając gwarantowaną przepisami swobodę działalności gospodarczej. Prawo to pozwala chronić siłę atrakcyjną przedsiębiorstwa, przyciągającą klientelę, decydując o wartości firmy (por. A. Mokrysz-Olszyńska, *Zagadnienia prawne...*, s. 118–119). Stąd wdzieranie się w tę klientelę uznawano za czyn nieuczciwy, wymagający represji.

Podobne zasady ocenne wynikały z włoskiego *Codice civile* z 1865 r. Postanowieniem art. 1151 objęte były mianowicie zawinione zachowania wyrządzające szkodę (stanowiące podstawę żądania odszkodowania).

Również w Austrii podstawą uruchomienia odpowiedzialności z tego tytułu był Kodeks cywilny z 1811 r., w szczególności jego przepisy typi-

ROZDZIAŁ 2

Czyny nieuczciwej konkurencji

Art. 5. Czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie przedsiębiorstwa, które może wprowadzić klientów w błąd co do jego tożsamości, przez używanie firmy, nazwy, godła, skrótu literowego lub innego charakterystycznego symbolu wcześniej używanego, zgodnie z prawem, do oznaczenia innego przedsiębiorstwa.

Uwagi ogólne

1. Artykuł 5 ustawy statuuje ochronę oznaczenia przedsiębiorstwa. Zgodnie z literalnym brzmieniem tego przepisu chodzi o oznaczenie przedsiębiorstwa, a nie przedsiębiorcy. Oznaczenie przedsiębiorstwa należy, zgodnie z typologią konwencji paryskiej, zaliczyć do kategorii nazw handlowych. Uzasadniony jest pogląd, że art. 8 konwencji paryskiej obejmuje zarówno firmę, wyróżniającą przedsiębiorcę w obrocie gospodarczym, jak i oznaczenie przedsiębiorstwa, które służy wyróżnieniu przedsiębiorstwa lub ewentualnie jego części w obrocie gospodarczym (por. M. Kępiński [w:] *Konwencja paryska...*, red. A. Adamczak, A. Szewc, s. 264 i n.). Zgodzić należy się z tymi autorami, którzy w art. 5 ustawy upatrują podstawy ochrony oznaczenia przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, wyłączając z zakresu jego zastosowania ochronę oznaczeń identyfikujących przedsiębiorcę (M. Kępiński [w:] *Szwaja, Komentarz 2013*, s. 276; U. Promińska, *Firma...*, s. 153 i n.; M. Modrzejewska, *Normatywna...*, s. 599 i n.; J. Chlebny, *Użycie...*,

s. 36). Należy jednak odnotować również poglądy przeciwne, które w art. 5 upatrują także podstawę prawną ochrony oznaczeń przedsiębiorcy (J. Sitko, *Dualizm...*, s. 23; J. Sitko, *Firma...*, s. 244 i n.; tak też B. Sołtys, *Nazwy...*, s. 115; A. Michalak [w:] *Ustawa...*, red. M. Zdyb, M. Sieradzka, 2016, s. 221 i n.). Wykładnia taka pozostaje jednak w sprzeczności z literalnym brzmieniem art. 5, który wyraźnie odnosi się jedynie do przedsiębiorstwa. Tym bardziej że ustawa posługuje się również pojęciem przedsiębiorcy, co dodatkowo potwierdza, iż brak jest argumentów, aby akurat na tle art. 5 nadawać pojęciu przedsiębiorstwa znaczenie, zgodnie z którym obejmuje ono również pojęcie przedsiębiorcy. Wyjście poza literalne brzmienie przepisu oczywiście byłoby możliwe w świetle wykładni funkcjonalnej, trudno jednak, w moim przekonaniu, wskazać cel, któremu taka ochrona miałaby służyć, biorąc pod uwagę, że ochrona firmy ma odmienną konstrukcję prawną. Nie wydaje się również, aby objęcie ochroną przewidzianą w ustawie niosło dla przedsiębiorcy jakiegokolwiek korzyści, które ewentualnie mogłyby uzasadniać wyjście poza literalne brzmienie przepisu. Pogląd o ochronie oznaczeń przedsiębiorcy, podlegających ochronie na podstawie art. 5, w sytuacji gdy są one używane do oznaczenia przedsiębiorstwa, potwierdza również wyrok z 19.06.2002 r., II CKN 1229/00, OSNC 2003/6, poz. 86, w którym Sąd Najwyższy stwierdza: „Można więc wyodrębnić dwie grupy chronionych przez ten przepis oznaczeń przedsiębiorstwa: jedną – obejmującą **oznaczenia zbieżne** [podkr. aut.] z wszelkimi oznaczeniami przedsiębiorcy, drugą – obejmującą wszelkie inne oznaczenia identyfikujące przedsiębiorstwo”.

2. Na rozróżnienie firmy jako znaczenia indywidualizującego przedsiębiorcę, wyodrębnionego w Kodeksie cywilnym, i oznaczeń służących wyróżnianiu przedsiębiorstw lub ich części, chronionych głównie przez art. 5 ustawy, wskazuje również M. Pazdan ([w:] *Kodeks...*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, 2020, art. 43², nb 1), podkreślając jednocześnie różnicę pomiędzy funkcją, jaką pełni firma, a funkcją oznaczeń przedsiębiorstwa. Istniejącą różnicę porównuje do tej, jaką można zaobserwować pomiędzy funkcją firmy indywidualizującą danego przedsiębiorcę w obrocie a funkcją znaku towarowego używanego w celu zindywidualizowania towarów pochodzących od przedsiębiorcy.

3. Nie zmienia tego wniosku fakt, że art. 5 wymienia wśród oznaczeń przedsiębiorstwa firmę. Oczywiste jest bowiem, że firma, a więc oznaczenie, którego strukturę i elementy określa Kodeks cywilny, może być również, w niektórych przypadkach, stosowana w funkcji oznaczenia przedsiębiorstwa (tak również J. Chlebny, *Użycie...*, s. 38). Wówczas podlegać ona będzie ochronie na gruncie komentowanego przepisu jako oznaczenie przedsiębiorstwa. W takim przypadku chodzi jedynie o sytuację, gdy osoba trzecia również posługuje się cudzą firmą jako oznaczeniem przedsiębiorstwa. Gdyby bowiem uprawniony do firmy sam nie używał jej jako oznaczenia przedsiębiorstwa, to raczej poszukiwałby ochrony na gruncie prawa firmowego, chciałby bowiem chronić firmę, a nie oznaczenie przedsiębiorstwa. Otwarte pozostaje pytanie, czy w takiej sytuacji również podmiot uprawniony do firmy znalazłby ochronę na gruncie przepisów Kodeksu cywilnego. Jeżeli stanie się na stanowisku, że treścią prawa do firmy jest możliwość używania firmy w obrocie w celu indywidualizacji przedsiębiorcy (M. Pazdan [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, 2020, art. 43¹⁰, nb 6), to teoretycznie nie będą tego prawa naruszały takie działania, które będą polegały na używaniu takiego oznaczenia w celu innym niż indywidualizacja przedsiębiorcy. Z tego punktu widzenia nie można zgodzić się z poglądem, że poszukiwanie ochrony w prawie firmowym, ze względu na sformułowane tam przesłanki ochrony firmy, będzie korzystniejsze (M. Modrzejewska, *Normatywna...*, s. 608).
4. Oznaczenie przedsiębiorstwa może również być tożsame ze znakiem towarowym. W Prawie własności przemysłowej podjęto próbę rozstrzygnięcia kolizji pomiędzy oznaczeniem przedsiębiorstwa a znakiem towarowym. Jednakże po zmianie brzmienia art. 156 ust. 1 pkt 1 p.w.p. z dniem 16.03.2019 r. przepis ten przestał pełnić taką funkcję. Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 156 ust. 1 p.w.p. prawo ochronne nie daje uprawnionemu prawa do zakazywania używania w obrocie przez inne osoby ich nazwisk i adresów, w przypadku gdy osoby te są osobami fizycznymi. Usunięto zatem tę część przepisu, która dotyczyła kolizji znaku towarowego z nazwą lub innym oznaczeniem indywidualizującym przedsiębiorstwo. Zgodnie z ust. 2 art. 156 p.w.p. używanie takich oznaczeń jest dozwolone tylko wówczas, gdy jest zgodne z uczciwymi

praktykami w przemyśle i handlu. Jak widać z powyższego, przepis ten uzależnia jednoczesne używanie danego oznaczenia w charakterze oznaczenia przedsiębiorstwa, jak też znaku towarowego przez różne osoby od zgodności takiego działania z uczciwymi praktykami w przemyśle i handlu (o rozstrzygnięciu kolizji pomiędzy znakiem towarowym a oznaczaniem przedsiębiorstwa zob. K. Szczepanowska-Kozłowska, *Używanie...*, s. 5 i n.).

5. Należy podkreślić, że chociaż teoretyczne rozróżnienie funkcji firmy i oznaczenia przedsiębiorstwa nie budzi wątpliwości, w praktyce w wielu przypadkach na tle konkretnych stanów faktycznych może okazać się niemożliwe rozstrzygnięcie, czy dane oznaczenie zostało użyte jako firma, czy jako oznaczenie przedsiębiorstwa. Firma i oznaczenie przedsiębiorstwa to dwa odrębne dobra niematerialne, podlegające różnym reżimom ochrony. Oznacza to, że w sytuacji gdy stwierdzimy, że w danym stanie faktycznym mamy użycie firmy i nazwy przedsiębiorstwa, możliwe jest skorzystanie z obu odrębnych reżimów ochrony (A. Kidyba, *Prawo...*, s. 97; J. Szwaja, K. Jasińska [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks...*, t. 5, 2015, s. 225).
6. Już z art. 8 konwencji paryskiej wynika, że nazwy handlowe podlegają ochronie bez obowiązku zgłoszenia lub rejestracji. Przedsiębiorca nie ma zatem ani obowiązku stosowania oznaczeń przedsiębiorstwa, ani też ich ochrona nie jest uzależniona od wpisu w jakimkolwiek rejestrze. Ustawa nie wprowadza również żadnych wymogów co do treści czy formy oznaczeń, jakie mogą podlegać ochronie na gruncie art. 5 u.z.n.k. To oczywiście nie oznacza, że każde oznaczenie może być chronione jako oznaczenie przedsiębiorstwa (zob. poniżej).
7. Podmioty zagraniczne korzystają z uprawnień na równi z podmiotami krajowymi. Podmioty takie muszą być przedsiębiorcami w rozumieniu art. 2. Muszą zatem, chociażby ubocznie prowadząc działalność zawodową lub zarobkową, uczestniczyć w prowadzeniu działalności gospodarczej na terytorium RP. Nie oznacza to jednak, że również na tym terytorium muszą posiadać przedsiębiorstwo, aby skutecznie domagać

się ochrony jego oznaczeń. Ochrona ta jest bowiem niezależna od tego, gdzie znajduje się samo przedsiębiorstwo.

8. Obok art. 5 do nazwy przedsiębiorstwa odnoszą się: art. 6, regulujący przypadek zbieżności oznaczeń przedsiębiorstw ze względu na umiejscowienie w takim oznaczeniu nazwiska przedsiębiorcy oraz art. 7, regulujący używanie oznaczenia przedsiębiorstwa w przypadku likwidacji, podziału lub przekształcenia.
9. Wejście w życie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oznacza, że to przepisy tej ustawy stanowią również podstawę konstruowania ochrony konsumenta w związku z wprowadzającym w błąd oznaczeniem przedsiębiorstwa, jeśli narusza to interesy konsumentów. Nie oznacza to jednak, że z ochrony ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie będą mogli również skorzystać konsumenci będący klientami danego przedsiębiorstwa. Przypomnieć bowiem należy, że celem tej ustawy, zgodnie z jej art. 1, jest ochrona zarówno interesu publicznego, przedsiębiorców, jak i klientów. Nie ma również wątpliwości, że ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji pozostają od siebie niezależne. Nieuczciwe zachowanie może zatem podlegać sankcjom na gruncie zarówno jednej, jak i drugiej ustawy.

Charakter uprawnień

10. W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz wypowiedziach doktryny nie ma zgodności co do charakteru uprawnień wynikających z art. 5. Odnotować należy dwa konkurencyjne poglądy. Pierwszy z nich opiera się na przyjęciu założenia, że art. 5 opisuje jedynie pewną sytuację faktyczną, w której przedsiębiorca wcześniej używający oznaczenia przedsiębiorstwa uzyskuje możliwość wystąpienia z roszczeniami zakazowymi (W. Włodarczyk, *Glosa do wyroku z 7.10.1999 r., I CKN 126/98*). Drugi zakłada, że używanie określonego oznaczenia prowadzi do powstania na rzecz uprawnionego prawa podmiotowego. Treścią tego prawa jest wyłączne korzystanie z danego oznaczenia jako oznaczenia przedsiębiorstwa (tak SN w wyrokach: z 7.03.1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997/8, poz. 113;

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji chroni rynek w niezwykle wrażliwym zakresie dotyczącym przeciwdziałania podejmowaniu na nim działań nieetycznych, zakłócających prawidłowe konkurowanie. Mimo wielu lat obowiązywania, jej stosowanie powoduje rozbieżności interpretacyjne, zarówno w odniesieniu do przepisów zakazowych, jak i proceduralnych. Komentarz zawiera rozwiązania problemów budzących największe wątpliwości w praktyce stosowania ustawy i orzecznictwie sądowym.

W nowym wydaniu autorki omawiają m.in. wprowadzone dużą nowelizacją regulacje dotyczące ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa, a także nowy czyn nieuczciwej konkurencji w postaci nieuzasadnionego wydłużania terminów zapłaty za dostarczone towary lub wykonane usługi.

W komentarzu uwzględniono również inne krajowe akty prawne związane z prezentowaną tematyką, a także normy prawa międzynarodowego i unijnego. Przedstawiono występujące w wybranych krajach systemy prawnej ochrony uczestników rynku przed nieuczciwą konkurencją.

Komentarz został przygotowany z myślą o prawnikach, którzy zajmują się problematyką zwalczania nieuczciwej konkurencji. Ułatwi on także przedsiębiorcom stosowanie obowiązujących standardów.

Ewa Nowińska – profesor doktor habilitowany nauk prawnych; radca prawny; przez wiele lat kierowała Zakładem Prawa Konkurencji i Środków Masowego Przekazu w Katedrze Prawa Własności Intelektualnej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego; arbiter w Sądzie Polubownym przy KIG oraz w Sądzie ds. Domen przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji. Autorka wielu publikacji z zakresu prawa własności intelektualnej.

Krzyszyna Szczepanowska-Kozłowska – profesor doktor habilitowany nauk prawnych; radca prawny; kierownik Katedry Prawa Własności Intelektualnej i Dóbr Niematerialnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalistka w zakresie prawa cywilnego, prawa własności przemysłowej i prawa patentowego. Autorka wielu publikacji dotyczących tematyki prawa własności intelektualnej.



9788382861785 W02P01

Kup e-book i czytaj
w aplikacji Smarteca

ISBN 978-83-8286-178-5



9 788382 861785

ZAMÓWIENIA:

INFOLINIA: 801 04 45 45

ZAMOWIENIA@WOLTERSKLUWER.PL

WWW.PROFINFO.PL

